

Bydgoszcz, dn. 15 stycznia 2019 r.

„Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas,
gdy nasze skrzydła zapomniły jak latać.
A kiedy nie chcemy otworzyć serca na ich pomoc,
nie zostawią nas. Poradzą sobie.. wytrychem...”

(Antoine de Saint-Exuper)

List Otwarty do Jerzego Owsiaka

Kochany Jurku, Drogi Przyjacielu!

Podobnie jak Ty, jesteśmy wstrząśnięci śmiercią Prezydenta Gdańska, Pawła Adamowicza. Trudno nam zrozumieć tę tragedię. Będzie nam Go brakowało na kolejnych finałach **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy**...

Będzie nam smutno, bez jednego z muzyków Twojej Orkiestry – Wolontariusza Pawła.

Niestety, życie pisze swoje scenariusze...

Drogi Jurku, drugim ciosem dla nas była Twoja wczorajsza decyzja o rezygnacji z funkcji prezesa w Fundacji **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy**. Od samego początku jesteś Dyrygentem tej wielkiej Orkiestry, która porusza Ludzi dobrej woli w Polsce i na całym świecie...

Trudno nam zaakceptować Twoją decyzję, dlatego zwracamy się do Ciebie z prośbą, abyś na spokojnie przeanalizował sytuację.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy to Twoje ukochane Dziecko! Od 27 lat poruszasz cały świat, aby zbierał grosiki do puszek. Za każdym razem, zbieramy na szczytny cel: pomoc chorym, niepełnosprawnym i słabszym. Sprzęt, zakupiony za zebrane pieniądze (aż miliard!), ratuje zdrowie i życie naszych dzieci, rodziców...

W ciągu 27 lat czuliśmy, że wspólnie „walczyliśmy” dla ważnej sprawy. To właśnie Ty zaszczepiłeś w nas wszystkich szlachetność, wytrwałość, hojność, wrażliwość, gotowość niesienia pomocy, zapał, bezinteresowność, dobroć, zrozumienie oraz szeroko pojętą solidarność. Każdy z nas, kto gra z Orkiestrą pod Twoją batutą, czyni to dobrowolnie i ze szczerego serca. Jesteśmy z Tobą bez względu na wiek, miejsce zamieszkania i stan zdrowia! Tylko Ty, potrafisz wydobyć z nas pokłady tego, co może służyć drugiemu Człowiekowi.

Pod Twoim kierownictwem staliśmy się wrażliwsi i potrafimy dzielić się z innymi, tym, co mamy.

Prosimy Cię, bądź dalej naszym Dyrygentem, tak jak obiecałeś: do końca świata i o jeden dzień dłużej! Tak po ludzku, po ojcowsku!

Nikt nie jest w stanie Ciebie zastąpić! Nie może Cię zabraknąć na kolejnych finałach. Weź pod uwagę, że bez Ciebie - Dyrygenta Orkiestra nie będzie już taka głośna i skuteczna. **Zostań z nami, prosimy!**

Wszyscy, którzy grają z WOŚP
i chcą grać dalej, pod Twoją batutą